

W świecie mężczyzn

GRZEGORZ KOTKOWSKI **ĆW.**

Czołowy i wodzirej Bobra z 1. Drużyny Wrocławskiej św. Franciszka z Asyżu.



portret Jacka Londona ■

Chyba każdy się zgodzi ze stwierdzeniem, że kobiety łagodzą obyczaje. Jednak co można zrobić, gdy każdy dąży do sukcesu lub kiedy wszyscy tłoczą się na małej powierzchni i klótnia jest nieunikniona, gdy jedynym argumentem jest siła mięśni i umiejętność walki? Na to pytanie próbuje odpowiedzieć Jack London w swojej książce pt. „Wilk Morski”. I bardzo dobrze mu to wychodzi.

Pewien gentleman, Humprey von Wayden, trafia przypadkiem na szkuner ochrzczony imieniem „Upiór”, co dokładnie oddaje atmosferę na statku. Bezwzględny kapitan, Wilk Larsen, znenawidzony przez całą załogę, zatrudnia bohatera jako pomocnika kucharza. Nieprzyzwyczajony do pracy fizycznej i trudu człowiek czuje się zagubiony, ma wrażenie, że jego życie jest zagrożone. Od współtowarzyszy dowiadyuje się potwornych historii o swoim kapitanie – silnym, zimnym, zachowującym się czasem gorzej niż najdziksze zwierzę człowieku. Oprócz fizycznego znęcania się nad swoimi ofiarami, Larsen czytając im o tym, czego ofiary boją się najbardziej, gnębi je również psychicznie. Przydomek „Wilk” nie był więc kwestią przypadku. Jego nienawiść wzrasta tak, że doprowadza niektórych majtków do samobójstwa.

Humprey von Wayden podejmuje z nim walkę, jednak nie na płaszczyźnie fizycznej a umysłowej. Korzystając ze swojego wysokiego wykształcenia, dyskutuje z nim na tematy filozoficzne. Jednak nigdy nie udaje mu się przekonać kapitana do swojej racji, gdyż ten, obawiając się przegranej, kończy dyskusję fizycznym nokautem dyskutanta. To uniemożliwia dalszą wymianę argumentów.

Cała historia ukazana jest bardzo realistycznie, dzięki czemu czytelnik może wczuć się w losy bohaterów. Co sprawiło, że Londonowi udało się przedstawić wydarzenia tak wiarygodnie? Jack London do 19 roku życia optynał cały świat. Był chuliganem, którego wstydziło się społeczeństwo. Pływał statkami po całym globie, aż wpadł na pomysł napisania książki, która, o dziwo, przyniosła wielki sukces. Autor, w mgnieniu oka, zyskał uznanie przedstawicieli wyższych klas. W jego twórczości często pojawia się motyw samotnej walki człowieka z ustalonym porządkiem społecznym i siłami przyrody. Jego powieści, oparte na własnych doświadczeniach, pełne są naturalizmu, przygód i romantycznych uczuć. Nic dziwnego, że mając takie życie oraz talent pisarski, odniósł taki sukces.

Jako harcerz SHK „Zawisza” FSE, który dużo czasu spędza wyłącznie w towarzystwie płci „brzydkiej”, przyznaję autorowi rację w każdym zdaniu jego dzieła. W bardzo trafny sposób opisuje bowiem relacje między mężczyznami. Zauważam, że w moim zastępie mamy te same problemy, co marynarze na „Upiorze”. Tylko w dużo mniejszej skali. Nie chodzi mi bynajmniej o to, że chcemy pozbyć się zastępowego, lecz o samą psychologię i wzajemne stosunki. Serdecznie zachęcam wszystkich do przeczytania tej książki. Jest bardzo uniwersalna. Znajdzie w niej coś dla siebie miłośnik przygód, a także romantyk ceniący uczucia. Polecam ją również dziewczynom, gdyż łatwiej będzie im potem zrozumieć sposób myślenia mężczyzny, a także dowiedzieć się o jego potrzebach. 